

LISTOPAD

SŁONCE

Wschód Zachód

— 1 — 0

KSIĘZYCA

Wschód Zachód

6 51 15 5

Dł. dnia Ubyło

9-31 -15

3

BRUDA

Dziś św. Huberta

Jutro św. Karola Boromeusza

Dorożkarze wypierają żydów „Ghetto” żydowskich dorożkarzy

W Radomiu jest 151 dorożek z tych przypada 77 dorożek żydowskich a 74 dorożek polskich. Ostatnio jak już donosiliśmy dorożkarze zorganizowani w Związku Zawodowym „Praca Polska” Oddział w Radomiu z własnej inicjatywy postanowili się od separować od żydów w tym celu

na czapkach umieścili lampasy z blachy mosiężnej z napisem „DOROŻKA CHRZEŚCIJAŃSKA”. Społeczeństwo katolickie popiera naturalnie tylko dorożkarzy - chrześcijan. Ostatnio 3 dorożki żydowskie przeszły w ręce Polaków. Właściciele 68 dorożek polskich mają napisy „Dorożka chrześcijańska”. Za przykładem Radomia poszły inne miasta jak Wilno gdzie dorożkarze zorganizowani w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych noszą na lewej piersi krzyż i napis na dorożce

„CZŁONEK CHRZEŚCIJAŃSKIEGO Związku Zawodowego”, w Końskich gdzie 7 polskich dorożkarzy również czapki swoje ozdobiło napisem „DOROŻKA CHRZEŚCIJAŃSKA” po tym następuje miasto Skierniewice gdzie 14 dorożkarzy - chrześcijan założyło takie same na czapki tabliczki.

Tak więc dorożkarze zdołali od aparować się od żydów, co niewątpliwie przyniosło im tylko korzyść, gdyż są popierani przez polskie społeczeństwo.

Praca dla Polaków

W 30-tu tys. mieście okręgu przemysłowego bardzo potrzebny skład żelaza - większy.

W 25 tys. mieście woj. lubelskiego potrzebny jest dobry krawiec wojskowy i czapnik. Mieszkanie i pracownia w gmachach wojskowych.

W jednym z miast wojewódzkich są 3 lokale wolne. Potrzeba w tym mieście najbardziej — szczerbaczka, powroźnika, czapnika, optyka, jubiler.

W jednym z miast woj. krakowskiego jest do przyjęcia salon mody i koniekcja damska.

W wielu miejscowościach woj. centralnych i wschodnich żelaznicy, konfektownicy, zegarmistrz, szklarze i czapnicy - chrześcijanie, mogą mieć doskonałe powodzenie.

W 40-000 mieście woj. lubelskiego jest do przejęcia interes rzemieślniczy wędliniarni wraz z nieruchomością.

ciami za ca 40-000 zł. Właściciel wyjeżdża za granicę.

W miasteczku 5-000 mieszkańców na Wołyniu potrzebny jest Polak - rzemieślnik specjalnie na wołownię (dostać dla wojska). Są tylko trzy żydzi.

W większym mieście woj. krakowskiego jest do przyjęcia skład kolonialny, delikatesów, cukrów, czekolady i owoców z własnymi koncesjami na spirytus, wódki i inne napoje. Hurt i detal. Ewentualnie może być wspólnik z got. 7 — 15-000 zł.

Informacji udzieli Związek Polski — Poznań ul. Skarbowa 5 m. 7 w godzinach 10 — 13, tel. 12-28. Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału. Wyrażone jest również zażyczenie zaświadczce organizacyi społecznych.

Tej bura naszych Czytelników

I chalaciarze i frakowi

Ne może być wyjątków

Sprawa żydowska w Polsce jest już dziś przesądzona. I nie nie zdola powstrzymać biegu toczącego się w dalekich dziejach. Nie znajduje się taki rząd, który mógłby przeciwstawić się rozwojowi antysemityzmu w Polsce i jego skutkom.

Przytyk, Mińsk, Sokółów, Czerw, Wysokie, Mazowieckie, Brześć i t. d. — to jak gromyły pękające się przed wiekami lodów, zwiastujące zbliżającą się chwilę wyzwolenia.

Żydzi muszą się z Polski usunąć — o tym już nikt nie wątpi i o tej sprawie zasadniczej nie myślimy się rozpisywać. Tu chodzi o to czy i jakie mogą być wyjątki. Otóż wyjątków nie może być żadnych. Nie tylko dla chalaciarzy, ale i dla tych, a przede wszystkim dla tych, którzy nawet we wcześniejszym pokoleniu zmienili nazwisko, wychrzęścili się, obcieli pęsy, a chałat zamienili na modną marynarkę i frak. Choćby wysławiali się poprawnym polskim językiem, nosili sarmackie wawy i twierdzili, że kocha ją Polska, bo ich krew żydowska będzie odmienna, a ich dusza „obca duszy polskiej” — wspólnością wiar, instynktów i pragnień, węż wszystkich żydów duchowo i politycznie.

Żyć obok siebie Polacy i pasyżujący na nich żydostwo — nie mogą. Asymilacja i wchłonięcie przez Polskę nie tylko olbrzymiej masy żydowskiej, żyjącej na jej obszarach, ale nawet drobnej części — jest rzecz absurdalnie potworna. Mamymy idiosynkrazję do krwi żydowskiej. Nigdy ona nie może być wchłonięta przez naszą krew słowiańską, bo jedna kropla krwi żydowskiej skazi całe morze krwi słowiańskiej.

*) A. B. C. z dn. 8 lipca 1937 r. art.: „Gdybym był żydem”.

Najgroźniejsi dla zachowania naszej rasowej czystości są właśnie ci u szczytów, bo prosty naród polski ma tyle zdrowego instynktu samoza-chowawczego, że tam prawie niesłychaną jest rzecz małżeństwo polsko-żydowskie.

Żydzi muszą być usunięci ze wszystkich dziedzin naszego życia tak dotychczas opanowanego przez żydostwo. A przede wszystkim z urzędów. Stosunkowo sądownictwo (w przeciwnieństwie do Prokuratury Generalnej) jest mniej zażydzone, choć i tam żydzi starają się przeniknąć i mają swoich przedstawicieli. Czy jest rzeczą do pomyślenia, żeby sędzią u nas był naprzykład murzyn? Tak samo żyd nie może sędzią Polaka. Wszystko jedno czy się ten żyd ochrzcił, czy zmienił nazwisko i swoją powierzchowność, bo z krwi pozostał żydem.

Taka chwila idzie, zbliża się. W Polsce nie będzie ani jednego żyda na urzędzie. Żaden z nich się nie prze-myci i nie pozostanie, więc niech się imi tuż nadzieją i lepiej niech sami odejdą.

Stały Czytelnik „ABC” Stefanik

Ks. Edmund Radziwiłł wótem gminnym

Rada gminna w Ojciec w pow. łuckim dokonała ostatnio wyborów wójty. Wójtą wybrano ks. Edmunda Radziwiłła, starszego syna ordynata ks. Janusza. Ks. Edmund Radziwiłł wybór przyjął.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

3.000 osób dziennie zwiedza ogólnopolską wystawę radową

W Bydgoszczy otwarto w sobotę ogólnopolską wystawę radową, która cieszy się ogromną frekwencją. Do Bydgoszczy przybywają pociągi popularne, a zwyczajne pociągi ze wszystkich kierunków mają na ogół do-ciepne wagony. W pierwszym dniu trwania wystawy zwiedziło ponad 3.000 osób, w drugim przeszło 2.500. Mimo świąt wystawcy na ogół są za-dowoleni z obrotów. Na wystawę przybyło także kilka wycieczek, a w najbliższych dniach spodziewana jest wielka frekwencja młodzieży szkolnej. W związku z wystawą radową i wydaniem specjalnych karne-tów ulgowych cieszy się też znacz-nym powodzeniem wystawa obraz-ów Wyczółkowskiego, rzeźb Laszczy-ki i dokumentów Kierskiego. (a.)

Kazano otworzyć drugą stołówkę Bratniakowi w Wilnie

Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB w Wilnie otrzy-mała pismo od władz akademickich nakazujące jej do dn. 1 listopada rb. zorganizować obok istniejącej drugą stołówkę akademicką w Bursie przy ul. Baksta 15. Polecenie jest par-tię gróźbą sankcji. Zarządzenie to wy-wołało zrozumiałą konsternację, po-nieważ stołówka w domu akademickim przy ul. Góra Boulałowa została w r. 1936 przeniesiona z Baksty i funkcjonowała bez zarzutu.

Inna stołówka była dotąd niepo-trzebna, co więc spowodowało po-łeczenie zorganizowania jej w prze-ciąg kilku dni, zwłaszcza, że „Brat-niak” nie rozporządza potrzebny-mi funduszami wobec polityki okrajania

subsydji na rzecz rozmaitych sen-sacyjnych Tow. Przyjaciół Młodzie-ży. Niezrozumiałe zarządzanie wy-wołało wielkie rozgoryczenie i wzbu-wienie wśród młodzieży akademickiej. Czy nie nadszedł już czas zaprzesta-nia polityki uderzenia w „Bratniak” zapoczątkowanej w okresie smutnej pamięci „jederzejewiczowszczyzny”.

Organista w obronie straganiarki postrzeił awanturka żądającego okupu

Do szp. Przem. Pańskiego przy-wieziono z raną postrzałową lewą nogi Eugeniusza Szczakowskiego z

Żerzenia, gm. Zagórz.

Szczakowski postrzelony został przez miejscowego organistę, Stanisława Kozmiankę, który stanął w obronie straganiarki.

Do Żerzenia przyjechała straganiarka i ustawiła przed kościołem swój kram. W ciągu dnia kilkakrot-nie zwracała się do niej osobnicy i żądali okupu. Nad wieczorem kobieta zwinęła swój kram, towary zapakowała w walizki i chciała pozostać w Żerzeniu na poniedziałek zwróciła się do organisty Kozmianki, by pozwolił jej w zakrystii pozostawić walizki. Organista zgodził się. Gdy kobieta przenosiła dewocjonalia na-pało na nią kilku towarzyszy usiłując wyrwać walizkę.

Na krzyki napadniętej z zakrystii wybiegli Kozmianki i stanął w obro-nie kobiety. Wówczas napastnicy po-częli bić organistę, który w obronie własnej wystąpił. Kula zramiła Szczakowskiego.

Towarzysze rannego ratowali się ucieczką. Policja prowadzi dochodze-nie celem ustalenia nazwisk zbie-głych napastników.

Drugi dzień Zjazdu Akademickich Kół M. sjologicznych

Mszę św. w czasie której uczestni-cy Zjazdu przystąpili zbiorowo do Komunii świętej odprawił J. E. Ks. Arcyb. F. Cortesi — Nuncjusz Apo-

stolski. Okolicznościowe przemówie-nie wygłosił ks. dr. A. Pawłowski, prof. U. S. B.

Na zebraniu naukowym referat wy-głosił p. Jan Jaworski, prof. U. J. P., charakterystykę główne etapy w roz-woju buddyzmu, referent — przedsta-wił szczegóły życia Buddy i istoty stworzonej przezeń formy religijno-iluzjonalnej. W dalszej ewolucji bud-dyzm przekształcił się całkowicie do do treści wewnętrznej a zarazem sto-pniowo opanowywał środowisko i wschodnio-północną Azję.

Referent wytykał w jakim mierze współczesne aspiracje buddyzmu le-żą u źródeł dzisiejszego konfliktu Ja-pońsko-Chińskiego. Drugi referat p. t. „Stosunek chrześcijaństwa do bud-dyzmu” wygłosił ks. dr. E. Dąbrowski, prof. U. J. P.

W referacie popołudniowym Willi-man - Grabowska prof. U. J. omówiła „Przejawy kultury hinduskiej” na podstawie wrażeń ze swej podróży naukowej po Indiach. Referentka wy-odrębila w niej kultury o ustroju pa-triarchalnym i arystokratycznym - ry-cerskim. W tej warstwie najpodatniej-szy teren dla działalności misjonar-skiej stanowi t. zw. cywilizacja dra-widyjska.

W rozwoju akcji misyjnej duża tru-dność przedstawia rozbudzony świe-żo skrajny nacjonalizm hinduski.

Dogodne warunki

znana firma p. Juliusza Caboche, Al. Jerozolimskie 31 zaopatrywała się w najnowsze aparaty radiowe. Kolekcję tych aparatów można oglądać w cią-gu całego dnia. Firma posiada na sta-łe także aparaty fotograficzne, błony i t. p. Warunki dla nabywców b. dogodne. Prosimy się przekonać.

Następca Afro waka

Z Bydgoszczy do Afryki wyruszył młody harcerz Bronisław Sawicki, który chce naśladować zmarłego przed kilku tygodniami słynnego po-dróżnika polskiego Nowaka. Sawi-cki odbył dłuższy trening przed wy-jazdem. Ma on zamiar badać życie na czarnym lądzie, a utrzymywać chce się ze sprzedaży polskich wyro-bów ludowych i z korespondencji do prasy. (a)

Kronika prowincjonalna

BYDGOSZCZ

WYSTAWA DZIEŁ MATEJKI
Dnia 6 b. m. otworzył Muzeum Miejskie w Bydgoszczy wystawę dzieł Matejki. Pozyskano szereg obrazów i szkiców pochodzących ze zbiorów Mariana Górkowskiego, ówczesnego sekretarza krakowskiej akademii i serdecznego przyjaciela wielkiego malarza. (t.)

WIECZÓR DYSKUSYJNY
Seksja Literacka przy Radzie arty-stycznie - kulturalnej Bydgoszczy urzą-dza w czwartek, dn. 4 listopada 1937 o godz. 20-iej drugi z kolei wieczór dyskusyjny (sala Stow. Techników — Plac Wolności 11a), poświęcony omówieniu potrzeb kulturalnych Bydgoszczy. (a.)

BRZEŚĆ N. B.
SEKSEJE BRANŻOWE KOŁA S.K.P.
W ostatnich dniach odbyło się w Brześciu w Stowarzyszeniu Kupców Polskich szereg posiedzeń w sprawie powołania do życia poszczególnych sekcji branżowych. Dotychczas po-wołano 5 sekcji, a mianowicie: spo-żywczo - kolonialnej, galanterijnej, handlu obuwiem i naczyńiami ku-chennymi.

OBNIŻKA CENY WODY DLA ŁAZNI

Zarząd Miejski Brześcia na ostat-nim posiedzeniu postanowił z dnem 11. XI obniżyć cenę wody dla istnie-jących na terenie Brześcia łazni pry-watnych, a mianowicie zaniżyć 80 gr. za m. sześć. będzie się pobierało ty-lko 30 gr., zaś za odpływ zamiast 40 gr. tylko 15 gr.

TAJEMNICZE ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA

Nieznany sprawca wystrzelił przez okno z karabinu bardzo ciężko postrzelili mieszkańca wsi Bostyn, pow. łuninieckiego, Adama Zylewicz-a, zawodowego złodzieja, którego w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu. Czynu tego dokonał praw-dopodobnie jeden z mieszkańców wy-mienionej wsi, dla których Zylewicz był formalnie postrachem i w ten sposób starał się szkodnika pozbyć.

NIEOSTROŻNOŚĆ PRZYCZYNA POŻARU

We wsi Zabłocie pow. brzeskiego powstał pożar, który strawił doszczę-tnie 6 domów mieszkalnych, 4 szopy 9 stodół, chlew, wielką ilość inwen-tarza żywego i martwego, oraz urzą-dzenie domowe. Wysokość strat wy-nosiła ponad 30.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem przez jedną z poszkod-o-wanych, która doła krowę przy lam-pie naftowej.

KRAKÓW

ŚWIĘTO CHRYSYSTA KRÓLA
Święto Chrystusa Króla obchodzo-ne było w dniu wczorajszym przez całe społeczeństwo katolickie Krako-wa niezwykle uroczyste. W godzi-nach rannych odprawione zostało w kościele św. św. Piotra i Pawła uro-czyście nabożeństwo, na które przy-były wszystkie organizacje i stowa-rzyszenia katolickie ze sztabami i tłumy wiernych. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z prezydentem miasta dr. Kapkiewiczem, czele oraz reprezentanci wojska. W południe w złotej sali Domu Katolic-kiego odbyła się uroczysta akademii-a ku czci Chrystusa Króla w obecności duchowieństwa, przedstawicieli władz i urzędów.

KU CZCI GEN. ROZWADOWSKIEGO

Ostatnio ustalono, iż odsłonięcie tablicy ku czci gen. Rozwadowskiego w kościele OO. Kapucynów nastąpi w sobotę, dnia 6 b. m. Uroczystość odsłonięcia poprzedzi Msza św. żałob-na za duszę generała.

RADOMSKO

SAMOLOT DLA ARMII

Przy miejscowym kole L. O. P. P. powstał Komitet Fundacji Samolotu

Ziemi Radomszczańskiej. Zbiórka o-fiar na budowę samolotu odbywać się będzie przez sprzedaż kuponów fundacyjnych i zbieranie większych ofiar na konto K. K. O.

30-LECIE STRAŻY POŻARNEJ

Osada Sulmierzyce, pow. radom-szczańskieg, obchodziła 30-lecie istnienia straży pożarnej i poświęce-nia sztandaru tej organizacyi. Uro-czyście rozpoczęło nabożeństwem, odprawionym przez ks. kan. Cwi-laga. Następnie odbyła się defilada i wbijanie pamiątkowych gwoździ.

ŁUCK

KONIE UTONEŁY
W dniu 27 października w godzi-nach wieczornych właściciel paru ko-ni t. zw. w Łucku bałagurszczyk, nie-jaki Bena (żyd), jadąc szesną do do-mu przy ul. Damba Hnidawska, chciał napoić konie w rzecze Styre obok mostu Hnidawskiego, gdzie jest głęboko i śliski brzeg rzeki, z rozpe-du wjechał zaprzężonymi koniami do Styru. Konie pod naporem ciężkiego wozu straciły się w głębiny rzeki, gdzie upadły i zanim nadeszła po-moc — utopiły się.

STRATOWANIE KOBIET I DZIECKA

W śródmieściu spluszone konie stratały kobiety z dzieckiem nie-znanego nazwiska. Oboje odwieziono natychmiast do szpitala.

REKOLEKCJE

Staraniem Zarządu Stowarzyszenia Młodych Katolików oddziału łuckiego, w dniach 27 i 28 października odby-ły się w sali Akcji Katolickiej Rekolekcje dla członków Stowarzyszenia.

STANISŁAWÓW

POŚWIĘCENIE SZTANDARU
ZW. B. OCHOTNIKÓW W. P.

W Stanisławowie odbyło się uro-czyście poświęcenie sztandaru stanisł-awskiego oddziału Związku byłych Ochotników Armii Polskiej z r. 1918—1920.

POŻAR W ZAGRODZIE STRAŻNIKA

W Delatynie, pow. nadwornian-skiego, w zagrodzie Wasyła Stanis-ławczuka, strażnika miejskiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i budynek gospodarczy, wraz z pło-dami rolnymi. Podpalenia dokonały zapewne miejscowe myśi polne.

SPLUSZENIE ZŁODZIEJE PORANIŁI GOSPODARZA

W Maniawie, pow. nadwornian-skiego, bogatszy gospodarz Onufry Skidniuk spluszył złodziei kradną-cych z jego zagajnika nagromadzone na przyrządy. Wówczas dwaj z nich, bracia Stefan i Mikołaj Biku-siawski z Maniawy, rzucili się na niego i poranił go ciężko uderzenia-mi obu rąk w głowę.

NIEZWYKŁY ZAMACH SAMOBÓJCZY

20-letni Wasyl Feuszyn z Petran-ki, pow. kałuskiego, nie mogąc znieść kpin ze swego nieślubnego po-chodzenia, postanowił popełnić sa-mobójstwo i w tym celu rozpał w losie ognisko i włożył do niego zapal-ony granat artyleryjski z czasów wojny światowej, po czym pochylił się nad ogniskiem. Eksplozującą gra-nat odciął niezwykle samobójczy, głowę od tułowia i rozszarpał jego ciało.

OKRADZENIE MAGAZYNU KOLEJOWEGO

Do magazynu kolejowego w Tata-rowie, pow. nadwornianskiego, do-stali się przy pomocy podrobionego klucza niewykryci sprawcy, którzy skradli kilkadziesiąt litrów spirytusu, wódki monopolowej, oraz większą ilość czekolady i miodu.

LIKWIDACJA JASKINI GRY

Policja wykryła w mieszkaniu przy ul. Pańskiej potajemny klub gry ha-zardowej. Zastano przy gry 21 osób

„elity” wileńskiej. Właściciela ja-skini hazardu aresztowano. (ms.)

KONKURENCJA MENNICY

Przy zakładzie Montwiłłowskim wy-kryto fabrykę fałszywych 10-złoto-wek. Przy robocie zaareztowano 3 osoby, oraz na miejsce kilku kolpor-terów. Wśród aresztowanych prze-ważają żydzi.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA

Wskutek sprzeczki z komisarzem Glińskim popełnił samobójstwo po-sterunkowy Michniewicz, popularny w Wilnie z powodu długiej brody, którą nosił, aby zakryć znajdujące się na szyi blizny wojenne. Przyczyną sprzeczki z przełożonym był nałóg pijanstwa, w który ostatnio wpał policjant. (ms.)

NIE ROZPOZNAŁE WŁOKI

Z rozporządzenia władz śledczych nabalsamowano i potłono w kost-nicy przy szpitalu św. Jakóba zwłoki mężczyzny zamordowanego w okoli-cy maj. Markucie pod Wilnem przez nieznanych sprawców. Zwłoki te bę-dą okazywane w celu ustalenia toż-samości zmarłego. (ms.)

WOŁYN

DAR DLA ARMII

W Łucku odbył się zjazd członków cechów Rzeźniczo - Wędlinarskich z całego Wołynia. Obrady poprzedzone zostały nabożeństwem w kościele katedralnym, poczym uczestnicy zja-sdu złożyli wieniec na grobie Nieznan-ego Żołnierza. W czasie obrad zebra-ni jednomyślnie postanowili opodat-kować się na ufundowanie samolotu dla armii.

ODCZYT

Staraniem Akcji Katolickiej, ka. prof. Bukowiński wygłosił w Łucku odczyt na temat „Rozwój myśli kato-lickiej społecznej na zachodzie Euro-py i w Polsce”.

ZAMKNIĘCIE NIELEGALNEJ SZKOŁY ŻYDOWSKIEJ

Członkowie stowarzyszenia żydow-skiego „Aguda Izrael” założyli nie-legalną szkołę, do której uczęszczało kilkadziesiąt dzieci, ponieważ wstąpił kie szkoły powinny podlegać pań-stwowym władzom szkolnym, inspek-tor szkolny w Równem twierdził się do starostwa o uniemożliwienie tej szkoły. Władze administracyjne za-rządziły zamknięcie nielegalnej szko-ły i wdrożyły dochodzenie przeciw-ko jej organizatorom i kierownikom.

Z ŻYCIA ZIEMIAN

W Łucku odbyło się doroczne wal-ne zebranie członków Związku zie-mian Wołynia przy udziale przed-stawicieli Rady Naczelnej Organizacyi Ziemianiskich p. Grabowskiego. Po referatach i przeprowadzonej dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję. Stwierdza ona, że ogół ziemianstwa zrzeszonego Związku, całkowicie stoi na gruncie zasadniczych postulatów narodowych i państwowych i katego-rycznie sprzeciwia się wszelkim po-czynaniom godzącym w polski stan posiadania na Wołyniu we wszyst-kich dziedzinach.

ZAGŁEBIE DĄBROW

WYŁUDZALI PIENIĄDZE OD BEZROBOTNYCH

4 listopada b. r. w Sądzie Grodz-kim w Czeladzi odbył się ciekawy proces przeciwko Liberowi, Opalskiej i Kozakowej, oskarżonym o pobe-ranie łapówek od bezrobotnych za dostarczenie im pracy w fabryce „Wó-zefów” — Akt oskarżenia zarzuca im, że działając wspólnie i będąc w z-mowie, oszukali kilkunastu ludzi, którzy oddali im ostatnie grosze, zwa-bieni obietnicą otrzymania upragnio-nej pracy. Ponieważ żaden z nich pracy nie otrzymał, żądali skargę u władz.

Na rozprawę powołano kilkunast-świadców. Trzeba dodać, że Liber pracował w magistracie Czeladzi w charakterze wójtę.

SUPERY TELEFUNKEN
DEMONSTRUJE I SPRZEDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH
Juliusz Caboche, Warszawa AL. JEROZOLIMSKIE 31

Poderznął sobie gardło brzytwa Straszne samobójstwo na Woli

W poniedziałek rano jeden z loka-torów domu nr. 26 przy ul. Giziów-wchodząc do ogólnej ubikacji miesz-czącej się na podwórzu natknął się na leżące w kałuży krwi jakiegoś mężczyzny. Obok niego leżała zakrwawiona brzytwa.

Lokator powiadomił natychmiast dozorcę, który wezwał policjanta, a następnie zaalarmował pogotowie ran-tunkowe. Przybyli lekarz stwierdził już tylko zgon wskutek znacznego upływu krwi. Jak się okazało, był to Władysław Łazarek, handlujący, zam. w tymże dom. Łazarek od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy i niejednokrotnie usiłował już pozbawić się życia, lecz zawsze

przeszkadzało mu w wykonaniu za-miaru. W poniedziałek wstał silnie zdenerwowany i ubrawszy się pod-szedł do komody, wyjął pokrywiony brzytwę i udał się do ubikacji, gdzie poderznął sobie gardło.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE

A) Tapczany tapicerskie, higie-niczne Fotel-łóżka, kozet-ki tania, udzielam kredytu, Współ-na 23.

MEBLE firma chrześcijańska „Cieślowski” Plac Trzech Krzyży 12 po-leca duży wybór nowoczesnych me-bli. Warunki dogodne. Sztuki pojedyńcze.

MEBLE stylowe i nowoczesne Salony, Gabinety, Sy-pialnie, Stolewo oraz urządzenia ku-chenni, przedpokojów i szezki pojęczy-cze. Dział mebli tapicerskich poleca A. Łenczewski i Ska. Mazowiecka 10

MEBLE gotowe i na zamówienia własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłow-ski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.